

Ks. Grzegorz Matwijec

## STARE I NOWE, CZYLI KILKA POMYSŁÓW NA BIBLIJNĄ ODNOWĘ PARAFII

Odnowa zakłada zrobienie, naprawienie czy ulepszenie czegoś, co już istnieje i w jakiś sposób sprawdza się w praktyce. Odnowa może zakładać jednak jeszcze jeden bardzo ważny wymiar, a mianowicie zerwanie z jakimś nawykiem i rozpoczęcie czegoś zupełnie nowego, a czasem wręcz nowatorskiego. W takiej perspektywie popatrzmy na propozycję odnowy biblijnej parafii oraz spróbujmy pochylić się nad tymi dwoma wymiarami i znaleźć pewne impulsy do tego, aby nasze wspólnoty coraz chętniej sięgały po słowo Boże.

Na początku popatrzmy na kilka, wydaje się podstawowych, jednak ważnych kwestii, związanych z głoszeniem słowa Bożego, które czasami rozczarowuje w tradycyjnym duszpasterstwie parafialnym.

Wielu parafian, chcąc zamówić Mszę świętą, porozmawiać, wyspowiadać się czy załatwić sprawy związane z przyjęciem sakramentów świętych, przychodzi do zakrystii, bezpośrednio mijając ambonę – stół słowa, który Pan Bóg każdego dnia podczas liturgii hojnie zastawia. Jeszcze bliższy kontakt z amboną mają lektorzy czy wierni świeccy odczytujący lekcje biblijne podczas Eucharystii lub okolicznościowych nabożeństw. Myślę, że warto zadbać o to, aby zarówno zabytkowe i rzeźbione, jak też bardzo proste i skromne ambony nie stały się półkami na lekcjonarze, obrzędy czy agendy. Nasi parafianie, widząc taki obraz miejsca, z którego proklamowane jest słowo Boga, mogą mieć uzasadnioną wątpliwość, czy ksiądz lub diakon rzeczywiście żyje słowem Bożym, skoro w zewnętrznym wymiarze nie szanuje go. Jeżeli ludzie zobaczą, że dla księdza Pismo Święte i miejsce, z którego jest ono odczytywane, są ważne (być może), sami skłonią się do sięgnięcia po Biblię.

Drugim wymiarem, który chciałbym podkreślić, jest sposób odczytywania tekstów biblijnych. Warto zadbać o to, aby lekcje mszalne były dobrze przygotowane. Lektor, aby mógł podczas liturgii proklamować

słowo Boże, musi dobrze opanować tekst pod względem fonetycznym (wypowiadać trudne słowa, mieć odpowiednią dykcję i modulację głosu, itd.), ale przede wszystkim konieczne jest, aby czytający rozumiał co czyta. Nie powinien wychodzić na ambonę ministrant, który przed Mszą świętą przeczytał lekcję (nawet kilkakrotnie), jednak wciąż nie potrafi opowiedzieć, o czym ona jest. Po jednej z Mszy świętych zatrzymała mnie pewna kobieta i poprosiła, aby czytania czytali starsi i rozumiejący je lektorzy. Myślę, że to wystarczający argument do tego, aby poważnie zaangażować się we właściwe przygotowanie lektorów, gdyż ludzie pragną słuchać tego, co Bóg mówi w swoim słowie, a nie domyślać się, co przeczytał ministrant.

Nowatorską próbą ubiblijnienia wspólnoty parafialnej jest założenie grupy biblijnej. Taka grupa może funkcjonować na kilka sposobów. Program takiej małej wspólnoty eklezjalnej może być realizowany według propozycji Dzieła Biblijnego archidiecezji. Jednak grupy te mogą być również prowadzone według autorskiego projektu, ustalonego przez księdza-animatora oraz członków grupy. Pewnymi propozycjami w tym zakresie mogą być: omówienie całej Biblii w rok (pod kątem egzegetycznym); przedstawianie ciekawych informacji historycznych, kulturowych i geograficznych; nauka analizy wybranych tekstów pozwalająca nabyć ogólne umiejętności czytania i interpretacji Biblii.

Ważna jest również nauka modlitwy słowem Bożym. Warto przybliżyć i zachęcić naszych parafian do praktyki medytacji (codziennej lub w oparciu o liturgię słowa poprzedniej lub nadchodzącej niedzieli). W tym miejscu można zaproponować model medytacji składającej się z trzech punktów: 1) *Co mówi Pan Bóg?* (orędzie biblijne); 2) *Moje życie w świetle słowa Bożego* (odniesienie do bardzo konkretnych codziennych sytuacji, skupienie się raczej na relacji ja-Bóg, a nie my-Bóg); 3) *Moja odpowiedź w świetle słowa Bożego* (nauka podejmowania realnych do wykonania postanowień, wypływających ze szczerej i autentycznej rozmowy z Bogiem). Wartością dodaną do nauki i praktykowania takiej formy modlitwy słowem Bożym, nawet przez niewielką grupą osób, będzie ich pobożne oddziaływanie przykładem własnego życia na innych ludzi, niekiedy bardzo oddalonych od Pana Boga.

Sensem sięgania po Biblię jest doświadczenie żywego, przemawiającego przez nią Boga. Ciekawą inicjatywą wydaje się prowadzenie na-

bożeństw biblijnych (np. comiesięcznych, czy związanych z okresem liturgicznym). Przebieg takiego nabożeństwa powinien być niezwykle uproszczony i elastyczny w zależności od okoliczności zewnętrznych i rozważanego tekstu, tak aby człowiek miał możliwość spotkać się sam na sam z Jezusem. Zasadnicza struktura tej celebracji powinna mieć następujący charakter: pieśń na wejście; wystawienie Najświętszego Sakramentu; wprowadzenie kapłana i odczytanie perykopy (zazwyczaj ewangelicznej); wskazanie kilku bardzo krótkich myśli do osobistej modlitwy w ciszy (3-5 minut); pieśń; modlitwa i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem; pieśń na zakończenie.

W tej krótkiej refleksji przedstawiłem tylko kilka propozycji, które mogą okazać się pomocne w biblijnej odnowie parafii.